

***Sygn. akt I ACa 870/13***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski.

Sędziowie: SA Zbigniew Stefan Cendrowski

SO (del.) Maria Dudziuk (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa D. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 980/10

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz D. K. kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I A Ca 870/13

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 12 października 2010 roku D. K. wniosła

o zasądzenie na jej rzecz od (...) Spółki Akcyjnej w W.:

- 1) na podstawie art. 445 § 1 k.c. kwoty 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę w wyniku uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia będących konsekwencją poślizgnięcia się na oblodzonym, a nie odśnieżonym chodniku przy stacji (...) sp. z o.o. w K. (przy ul. (...)), co miało miejsce w dniu 15 lutego 2010 roku, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi za okres od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty;
- 2) kwoty 5.940 zł tytułem zwrotu kosztów opieki specjalnej sprawowanej nad powódką przez osoby trzecie wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi za okres od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty;
- 3) kwoty 600 zł tytułem zwrotu kosztów lepszego odżywiania powódki wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi za okres od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty;

- 4) kwoty 390 zł tytułem pokrycia strat materialnych powódki poniesionych w wyniku zdarzenia wraz z ustawowymi odsetkami licznymi za okres od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty;
- 5) kwoty 2 894,40 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdów powódki na konieczne wizyty i badania lekarskie oraz na rehabilitację wraz z ustawowymi odsetkami licznymi za okres od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty;
- 6) kwoty 753,87 zł tytułem utraconych przez powódkę zarobków w okresie 3,5 miesiąca następujących bezpośrednio po zdarzeniu wraz z ustawowymi odsetkami licznymi za okres od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty;
- 7) kwoty 5 542,07 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych od zaległych kwot określonych w pkt. 1 – 6 powyżej za okres od dnia 26 kwietnia 2010 roku do dnia 11 października 2010 roku wraz z ustawowymi odsetkami licznymi za okres od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty.

Nadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Motywując swe stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że zawarł z (...) sp. z o.o. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dla klienta korporacyjnego z okresem ubezpieczenia od 1 marca 2009 roku do 28 lutego 2010 roku, jednakże (...) sp. z o.o. powierzyła firmie (...), D. J. wykonanie usług z zakresu sprzątnięcia linii kolejowej, z którą pozwany miał również zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dla klienta korporacyjnego z okresem ubezpieczenia od 21 grudnia 2009 roku do 20 grudnia 2010 roku. Pozwany utrzymywał, że brak jest po stronie ubezpieczonego winy w spowodowaniu wypadku powódki na podstawie art. 415 k.c., bowiem peron na stacji (...) K. oraz wytyczone ścieżki komunikacyjne były na bieżąco należycie odśnieżane oraz posypywane chlorkiem wapnia i piaskiem, a stan peronów i sposób ich odśnieżania jest kontrolowany przez pracowników (...), którzy w dniu wypadku powódki nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń. Nadto pozwany podniósł, że opady śniegu, które rozpoczęły się w dniu poprzedzającym zdarzenie, tj. 14 lutego 2010 roku ok. godz. 2:00 nieprzerwanie trwały do chwili zdarzenia, wobec czego niemożliwym było oczekiwanie, że cała powierzchnia peronu oraz ścieżek będzie odśnieżona do chodnika i zupełnie pozbawiona śniegu. To natomiast na powódce spoczywała powinność zachowania wymaganej ostrożności (odpowiedź na pozew – k. 89 – 90).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały swe stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2013r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powódki D. K. kwotę 96 030,34 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 października 2010 r. do dnia zapłaty oraz obciążył pozwanego obowiązkiem zapłaty na rzecz powódki kwoty 6 581,06 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

### **Sąd Okręgowy orzekając jak wyżej ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 15 lutego 2010 roku o godz. 7:35 na stacji kolejowej (...) sp. z o.o. w K. przy ul. (...) w drodze do pracy, po zakupieniu biletu na przejazd i przejściu od kiosku w kierunku peronu, poślizgnęła się przy wejściu na peron na oblodzonym i nie odśnieżonym chodniku przewracając się na hałdę śniegu (dowód z przesłuchania powódki – protokół rozprawy – k. 390, czas nagrania 00:03:00, 00:40:12, zeznania M. N. – k. 145 – 146, zeznania K. S. – k. 157).

W wyniku upadku doznała złamania tylnej krawędzi kości piszczelowej prawej poza strefą obciążania, wieloodłamowego złamania kostki bocznej stawu skokowego prawego i złamania dwukostkowego z uszkodzeniem więzozrostu piszczelowo – strzałkowego dalszego (konsultacje ortopedy – k. 30, 31, wyniku RTG – k.32, karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 33). Z peronu została wniesiona przez przechodniów do pociągu jadącego w kierunku W..

W W. z pomocą napotkanego przechodnia udała się do Centrum Medycznego (...), skąd zabrano ją karetką do Wojewódzkiego Szpitala (...). A. przy ul. (...) w W. na Ostry Dyżur, a następnie na Oddział (...) Urazowej i Ortopedii,

gdzie zastosowano zabieg operacyjny w dniu 15 lutego 2010 roku – zespolenie kostki bocznej płytką i śrubami oraz więzozrostu piszczelowo – strzałkowego śrubą. W szpitalu (...) przebywała do dnia 18 lutego 2010 roku, a po powrocie do domu udawała się na wizyty kontrolne. Początkowo miała zakaz obciążania operowanej kończyny (poruszała się na wózku, a potem chodziła o dwóch kulach), po dwóch tygodniach zdjęto jej szwy, zaś w 10 tygodniu zalecono rozpoczęcie częściowego obciążania kończyny – do pełnego w ciągu 2 tygodni (chodzenie z jedną kulą). Rana pooperacyjna wygoiła się prawidłowo (karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 33 – 34, historia choroby – k. 164 – 165, konsultacja lekarza SOR – k. 167, karta informacyjna – k. 168, konsultacja chirurga ogólnego – k. 174, 175, 176, konsultacja ortopedy – k. 177, 178, 179, opinia biegłego J. D. – k. 249; dowód z przesłuchania powódki – protokół rozprawy – k. 390).

Od 20 kwietnia do 7 maja 2010 roku D. K. odbyła rehabilitację w Centrum Medycznym (...), gdzie stosowano ćwiczenia usprawniające staw skokowy prawy (historia choroby – k. 169 – 170, zaświadczenie – k. 181).

Po 14 tygodniach leczenia lekarz ortopeda stwierdził zadowalającą funkcję kończyny i zdolność do pracy z punktu widzenia ortopedycznego (konsultacja ortopedy – k. 180). W sierpniu 2011 roku na podstawie konsultacji ortopedycznej stwierdzono niewielkie ograniczenie ruchomości w stawie skokowym (historia choroby – k. 186).

Na skutek wypadku D. K. doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 15 % wg stanu na wrzesień – październik 2011 roku, tj. wg stanu zbadania jej przez biegłych sądowych w niniejszej sprawie (opinia uzupełniająca biegłego J. Ś. – k. 309, opinia biegłego J. D. – k. 243, opinia uzupełniająca biegłego J. D. – k. 361 - 369).

Po wygojeniu rany pozostała blizna pooperacyjna w obrębie podudzia prawego nad kostką zewnętrzną o długości ok. 15,5 cm, zagojona przez rychłozrost, niebolesna, jasnobrązowa. Występuje niewielki obrzęk stawu skokowego górnego prawego i dość częste bóle (zwłaszcza po długotrwałym chodzeniu) o miernym nasileniu. Niewielkie ograniczenie ruchomości w stawie skokowym (ograniczenie zgięcia grzbietowego o ok. 15 stopni i supinacji o ok. 10 stopni) nie wpływa na w znacznym stopniu na ograniczenie czy zmianę prawidłowego wzorca chodu. Z racji braku zgięcia grzbietowego stopy prawej istnieje stała tendencja do skracania fazy zakrocznej chodu, co może dać w przyszłości obraz kliniczny chodu utykającego. Zmiana symetrii chodu będzie prowadzić u D. K. w przyszłości do przeciążeniowego zapalenia przyczepów więzadłowo – mięśniowych na poziomie odcinka L/S kręgosłupa, dając obraz kliniczny zespołu tzw. bólu krzyża. Rehabilitacja winna się koncentrować na wzmacnianiu mięśni podudzia i okresowym oddziaływaniu przeciwbólowym – w trakcie wystąpienia dolegliwości, oraz na zabiegach ułatwiających drenaż limfatyczny w celu zmniejszenia/zniwelowania obrzęku podudzia. Brak jest przeciwwskazań do podjęcia pracy zawodowej - biurowej (opinia biegłego J. Ś. – k. 211, 219, 220, 221, 222, opinia biegłego J. D. – k. 244 – 245). Całkowicie przeciwwskazana jest natomiast ciężka praca fizyczna oraz średniociężka związana z długotrwałym chodzeniem oraz stanieniem (opinia biegłego J. D. – k. 244). U D. K. w wyniku doznanego urazu występuje duże prawdopodobieństwo rozwoju zmian zwyrodnieniowych stawu skokowego górnego prawego w przyszłości, co będzie skutkować nasilaniem się dolegliwości bólowych wraz z wiekiem. W ramach powikłań późnych wypadku doszło u niej do złamania śruby A.O. wprowadzonej poprzecznie przez więzozrost piszczelowo – strzałkowy prawy, co będzie się wiązało z dużymi trudnościami z usunięciem śruby, które jest konieczne (opinia biegłego J. D. – k. 244). W chwili obecnej zaleca się jej okresowe stosowanie zabiegów rehabilitacyjnych celem likwidacji pojawiającego się obrzęku na poziomie stawu skokowego prawego oraz zabiegów poprawiających zakres zgięcia grzbietowego stawu skokowego prawego przy jednoczesnym działaniu przeciwbólowym – należy wdrożyć zabiegi fizykalne: masaż wodny wirowy, ćwiczenia redresujące staw, magnetronic, laser – w seriach po 10 x dla każdego typu zabiegu, przez 10 kolejnych dni, zaś takie 10 – dniowe cykle winny być powtarzane ok. 4-5 razy z 3-4 tygodniowymi przerwami pomiędzy cyklami, w trybie dziennym dochodzącym do działów fizjoterapii i/lub w trybie stacjonarnym – sanatoryjnym lub szpitalnym (opinia biegłego J. D. – k. 247).

D. K. nie wymaga obecnie pomocy osób trzecich ani używania zaopatrzenia ortopedycznego (opinia J. Ś. – k. 221). Częściowej pomocy wymagała w okresie od wypadku do 24 maja 2010 roku, kiedy to w (...) stwierdzono, że jest już zdolna do pracy. Wówczas pomoc ta dotyczyła wykonywania zakupów środków spożywczych (ok. 1 godz. dziennie), sporządzania posiłków (1/2 godz. dziennie), kąpieli (1/2 godz. dziennie), sprzątania, mycia podłóg, wynoszenia śmieci, prania (2 godz. 2 x w tygodniu) oraz asekuracji w czasie chodzenia o kulach po schodach (w drodze na kontrolne wizyty

do poradni ortopedycznej). Jednakże w razie usunięcia zespołań metalicznych w przyszłości będzie ona ponownie przez okres ok. 3 tygodni wymagała częściowej pomocy ze strony osób trzecich (opinia biegłego J. D. – k. 248, opinia uzupełniająca biegłego J. D. – k. 341).

W dacie zdarzenia z dnia 15 lutego 2010 roku D. K. miała 39 lat. Mieszkała wówczas z mężem i 17 – letnim synem. Przed wypadkiem była osobą aktywną towarzysko i fizycznie – jeździła na nartach, pływała, tańczyła, jeździła na rowerze, chciała się nauczyć jazdy na snowboardzie (zeznania T. K. – k. 158, zeznania M. K. – k. 158 – 159, dowód z przesłuchania powódki – protokół z rozprawy – k. 390, czas nagrania – 00:13:45).

Od dnia 17 sierpnia 1998 roku jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę w (...) Bank (...) S.A. w W., przed wypadkiem pracowała na stanowisku kierownika działu operacyjnego (zaświadczenie pracodawcy – k. 84).

Po wypadku D. K. z powodu unieruchomienia i odosobnienia miała obniżony nastrój, płakała, obawiała się, że jest nikomu niepotrzebna i zostanie zwolniona z pracy, a aby do niej powrócić musiała uczestniczyć w kursach podwyższających kwalifikacje (dowód z przesłuchania powódki – protokół rozprawy – k. 390, czas nagrania 00:13:34, zeznania T. K. – k. 158).

Od czasu wypadku D. K. nie uprawia już sportu, podczas chodzenia i zmian pogody odczuwa bóle, nie chodzi w butach na obcasach (wcześniej chodziła w nich okazjonalnie) – do czasu usunięcia zespolenia metalicznego powinna chodzić w obuwiu z płaską podeszwą oraz co najwyżej z lekkim obcasem, zaś potem będzie mogła nosić buty na podwyższonym obcasie (3-5 cm), jednak wysokość obcasa nie powinna doprowadzić do maksymalnego zgięcia podeszwowego stopy prawej. Do tego czasu całkowicie przeciwwskazane jest również uprawianie sportów, szczególnie tych, które obciążają poziom stawu skokowego prawego, w tym biegania, długotrwałych wycieczek górskich itp., zaś potem będzie mogła ona uprawiać sporty, jednak nie wyczynowo – dozwolone będzie narciarstwo, pływanie, spacerowanie po płaskim terenie itp. (opinia uzupełniająca biegłego J. D. – k. 319, 320). Po powrocie ze szpitala do domu w okresie zwolnienia lekarskiego do czerwca 2010 roku przez ok. 6 godzin dziennie zajmował się nią mąż, który musiał gotować, sprzątać, pomagać żonie

w myciu. Pomagał mu syn, który robił zakupy i sprzątał. Początkowo nie wolno jej było chodzić, miała trudności w używaniu kul a wózek inwalidzki nie mieścił się w drzwiach mieszkania. D. K. w ramach rekonwalescencji po wypadku miała zaleconą dietę bogatą w białko i wapń, produkty mięsne, na zrost kości – na zakupy dodatkowych produktów wydatkowała ok. 600 zł. Musiała także przyjmować leki – bezpośrednio po wypadku musiała przyjmować środki przeciwbólowe dożylnie i zastrzyki przeciwzkrzepowe, faza bólowa ostra zakończyła się pod koniec 3 tygodnia od daty operacji, faza podostra bólowa trwała od początku 4 tygodnia do końca 6 tygodnia i wówczas musiała przyjmować leki przeciwbólowe doraźnie. Na chwilę obecną nie ma konieczności zażywania przez nią środków farmaceutycznych z punktu widzenia ortopedycznego (zeznania T. K. – k. 158, zeznania M. K. – k. 158 – 159, opinia biegłego J. D. – k. 249, dowód z przesłuchania powódki – protokół rozprawy – k. 390, czas nagrania – 00:06:30 – 00:09:00, 00:10:00).

W związku z urazem doznany w wypadku D. K. wypożyczyła wózek inwalidzki w dniach 22 lutego 2010 roku i 19 maja 2010 roku łącznie za kwotę 120 zł (faktury VAT – k. 74, 75). Musiała ona także dojeżdżać na wizyty lekarskie i rehabilitację, wobec czego korzystała z usług (...) za łączną kwotę 5.788,80 zł (kopie rachunków – k. 76 – 82, oryginały rachunków – w aktach szkody).

Do pracy wróciła latem 2010 roku, przed wakacjami, na stanowisko zastępcy kierownika działu operacyjnego. Z uwagi na nieobecność w pracy otrzymała niższą premię (dowód z przesłuchania powódki – protokół z rozprawy – k. 390, czas nagrania – 00:11:50). Jej wynagrodzenie brutto w (...) Bank (...) S.A. w czerwcu 2010 roku wynosiło 6.500 zł, zaś w okresie od 15 lutego do 31 maja 2010 roku, tj. w okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim spowodowanym wypadkiem w drodze do pracy, jej wynagrodzenie uległo obniżeniu – za luty 2010 roku otrzymała wynagrodzenie netto w kwocie 9.065,65 zł (zamiast 9.609,30 zł), w marcu 2010 roku – 4.747,02 zł (zamiast 4.523,68 zł), w kwietniu 2010 roku – 4.251,83 zł (zamiast 4.523,68 zł), w maju 2010 r. – 4.361,97 zł (zamiast 4.523,68 zł), tj. łącznie 22.426,47 zł (zamiast 23.180,34 zł) (zaświadczenie pracodawcy – k. 84, zwolnienia lekarskie – k. 85).

W wyniku wypadku zniszczeniu uległ but D. K., spódnica i rajstopy – o łącznej wartości 270 zł (dowód z przesłuchania powódki – protokół rozprawy – k. 390, czas nagrania – 00:09:40).

W dniu 4 grudnia 2009 roku (...) sp. z o.o. zawarła Umowę nr (...) na sprzątnięcie terenu siedziby Spółki, pomieszczeń sanitarnych i biurowych, linii kolejowej (...) oraz utrzymanie terenów zielonych z S. D. i D. J. prowadzącymi działalność gospodarczą pod nazwą (...), D. J. w K., na okres od dnia 01.01.2010 r. do 31.12.2010 r. Na podstawie tej umowy firma sprzątająca zobowiązana była w okresie zimowym do odśnieżania dojeżdż do peronów (schodów), peronów i przejazdów kolejowych, przy czym odśnieżanie powinno być podjęte niezwłocznie po rozpoczęciu opadów, a zakończone nie później niż 4 godziny po zakończeniu opadów, zaś odśnieżanie peronów i dojeżdż do peronów powinno być dokonywane na bieżąco – zamawiający zastrzegł, że nie dopuszcza stanu zaśnieżenia lub zalegania śniegu w godzinach porannego szczytu, a Wykonawca winien zapewnić kilka ekip, które na bieżąco będą usuwały śnieg ze szczególnym uwzględnieniem pasów bezpieczeństwa na peronach, powierzchni czarnej posypywanej piaskiem (umowa, zakres prac – k. 10 – 113).

W dacie wypadku, tj. 15 lutego 2010 roku, zarówno (...) sp. z o.o. jak i S. D. i D. J. prowadzące działalność gospodarczą pod nazwą (...), D. J. w K. były ubezpieczone w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. (polisy nr (...) i nr (...) (polisy – k. 98 – 100, 101 – 103). Warunki odpowiedzialności ubezpieczyciela były określone w OWU odpowiedzialności cywilnej dla klienta korporacyjnego ustalonych Uchwałą Nr (...) Zarządu (...) S.A. z dnia 26 lipca 2007 roku (OWU – k. 103 – 109).

Firma sprzątająca nie wywiązywała się należycie ze swych zadań ani nie była odpowiednio kontrolowana przez (...) sp. z o.o. Jeszcze przed 15 lutego 2010 roku w sprawie skarg na zaniedbania w zakresie odśnieżania interweniowali u wójta radni K. – P. B. (1) i A. Z. (1), jednak wobec braku reakcji P. B. (1) złożył ustne zawiadomienie w Komisariacie Policji w R. (wydruki wiadomości e-mail – k. 25 – 29, zeznania P. B. – k. 137 – 138, zeznania A. Z. – k. 146 - 147). Radna A. Z. (1) napisała na ten temat artykuł, który ukazał się w lokalnej prasie, na stronie internetowej K. był rozwieszany na tablicach i rozdawany w sklepach. Odśnieżaniem jednocześnie zajmowały się co najwyżej dwie osoby i w zależności od ilości pracy perony wyglądały raz lepiej a raz gorzej (zeznania M. N. – k. 145 – 146, dowód z przesłuchania powódki – protokół z rozprawy – k. 390, czas nagrania – 00:05:00).

W dniu 15 lutego 2010 roku na peronie znajdowały się hałdy śniegu, w których ludzie wydeptywali ścieżki, chodnik nie był odśnieżony po nocnych opadach, lecz rano nie padał śnieg. W chwili upadku D. K. na terenie stacji nie było pracowników sprzątających (zeznania M. N. – k. 145 – 146, zeznania K. S. – k. 157; dowód z przesłuchania powódki – protokół rozprawy – k. 390, czas nagrania 00:04:00).

W dniu 29 marca 2010 roku D. K. zgłosiła szkodę do (...) S.A., z którym (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. miała zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (polisa nr (...)). W zgłoszeniu tym wniosła o zapłatę zaliczki na pokrycie kosztów związanych z leczeniem i wstępną rehabilitacją w kwocie 20 000 zł, o zwrot dotychczasowych kosztów związanych z wypadkiem i leczeniem w łącznej kwocie 1.890 zł oraz o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 20 000 zł. (zgłoszenie szkody – k. 36 – 39 akt sprawy; oraz w aktach szkody).

W związku z brakiem decyzji ze strony ubezpieczyciela D. K. wielokrotnie za pośrednictwem poczty elektronicznej jak i w piśmie z dnia 10 czerwca 2010 roku wysyłała ponaglenia, powołując się również na umowę ubezpieczenia zawartą z (...) S.A. przez S. D. i D. J., które prowadziły firmę sprzątającą (wydruki wiadomości e-mail – k. 40 – 55, pismo z dnia 10.06.2010 r. – k. 56; wydruki wiadomości e-mail i pisma w aktach szkody).

Swoje zastrzeżenia odnośnie działalności (...) S.A. zgłosiła ona również do Komisji Nadzoru Finansowego (pismo (...) z dnia 24.06.2010 r. – k. 57 – 58).

W piśmie z dnia 22 czerwca 2010 roku (...) S.A. poinformował D. K., iż po rozpatrzeniu roszczeń zgłoszonych z tytułu ubezpieczenia OC w związku z wypadkiem z dnia 15 lutego 2010 roku, nie może zostać przyznane odszkodowanie z uwagi na brak winy po stronie ubezpieczonego (pismo z dnia 22.06.2010 r. – k. 59 akt sprawy; oraz w aktach szkody).

W związku z powyższym D. K. zwróciła się o pomoc do Polskiego Centrum (...), które w piśmie z dnia 9 lipca 2010 roku ponownie wystąpiło do ubezpieczyciela z roszczeniami w jej imieniu, żądając kwoty 75 000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 590 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i niezbędnych sprzętów, kwoty 270 zł tytułem refundacji strat materialnych, kwoty 2 894,40 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów poszkodowanej na wizyty kontrolne i rehabilitację medyczną, kwoty 6.600 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich w okresie od dnia wypadku przez kolejne 4 miesiące, kwoty 600 zł tytułem zwrotu kosztów lepszego odżywiania w okresie od dnia wypadku przez kolejne 4 miesiące oraz kwoty 753,87 zł tytułem zwrotu utraconych zarobków w okresie 4 miesięcy po wypadku (pismo z dnia 09.07.2010 r. – k. 60 – 68 akt sprawy oraz w aktach szkody). Polskie Centrum(...) ponownie także zwróciło się w imieniu poszkodowanej do Komisji Nadzoru Finansowego (pismo KNF z dnia 10.08.2010 r. – k. 70).

Ubezpieczyciel podtrzymał jednak swą pierwotną decyzję odmowną (pismo z dnia 18.08.2010 r. – k. 72).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz w aktach szkody, których wartość dowodowa nie była kwestionowana przez strony ani nie budziła wątpliwości Sądu, a także w oparciu o wiarygodne, korespondujące ze sobą zeznania świadków, przesłuchanie powódki oraz opinie biegłych sądowych:

z zakresu rehabilitacji medycznej – lek. med. J. Ś. (2) i z zakresu ortopedii i traumatologii – lek. med. J. D. (2). Biegli sądowi wyczerpująco odpowiedzieli na zastrzeżenia i wątpliwości pełnomocników stron w opiniach uzupełniających, korygując i uaktualniając swe pierwotne opinie. Opinie te

w swym całokształcie zostały sporządzone przez kompetentnych lekarzy w sposób rzetelny i jasny na podstawie posiadanej przez biegłych wiedzy i doświadczenia, w oparciu o dostępną dokumentację medyczną i badania powódki. Sformułowane przez biegłych wnioski posłużyły do ustalenia charakteru i skutków doznanego przez powódkę urazu oraz związanych z nim rokowań na przyszłość.

**Sąd Okręgowy zważył, iż** powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Bezsporne pomiędzy stronami były przede wszystkim następujące okoliczności: fakt upadku powódki na stacji (...) w K. w dniu 15 lutego 2010 roku, na skutek którego doznała urazu, a także fakt zawarcia przez pozwanego (...) S.A. umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z (...) sp. z o.o. oraz z osobami prowadzącymi firmą sprzątającą stację kolejową.

Spór dotyczył natomiast możliwości przypisania pozwanemu odpowiedzialności z tytułu umów ubezpieczenia OC za szkody i krzywdy doznane przez powódkę w wyniku przedmiotowego wypadku w świetle faktu, iż (...) sp. z o.o. powierzyła sprzątanie, w tym odśnieżanie, stacji kolejowej w K. podmiotowi zawodowo trudniącemu się taką działalnością. Zgodnie ze stanowiskiem strony pozwanej firma sprzątająca należycie wywiązała się ze swych obowiązków w dniu 15 lutego 2010 roku, a upadek powódki był jedynie nieszczęśliwym wypadkiem spowodowanym niezachowaniem przez nią szczególnej ostrożności. Ubezpieczyciel kwestionował również stopień uszczerbku na zdrowiu powódki ustalony przez biegłych na 15 % oraz wysokość dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia.

W myśl art. 822 § 1, 2 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce

w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiada zakresowi odpowiedzialności ubezpieczonego, do wysokości ustalonej w umowie sumy ubezpieczenia. W sprawie niniejszej odpowiedzialność tę należy rozpatrywać na podstawie przepisów kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych.

Zgodnie z art. 429 k.c. ten kto powierza wykonanie czynności drugiemu, jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonych mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. „Przepis art. 429 k.c., w warunkach w jego treści określonych, nakłada odpowiedzialność na powierzającego wykonanie czynności drugiemu, o ile powierzający czynności nie potrafi udowodnić, że nie ponosi żadnej winy w wyborze. Odpowiedzialność powierzającego wykonanie czynności drugiemu jest samodzielna i niezależna od odpowiedzialności sprawcy bezpośredniego. Jest to odpowiedzialność za własne czyny i za własną winę” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2007 roku, sygn. akt II CSK 113/07, LEX nr 286755, czy też wyroku z dnia 16 kwietnia 2003 roku, sygn. akt II CKN 1466/00, LEX nr 78809). Z uwagi na wprowadzone w art. 429 k.c. domniemanie tzw. winy w wyborze, to na powierzającym spoczywa ciężar dowodu, że winy tej nie ponosi z uwagi na powierzenie wykonania czynności profesjonalnemu podmiotowi. Nawet jednak skuteczna ekskulpacja na podstawie art. 429 k.c. nie wyklucza odpowiedzialności powierzającego za swe własne zaniedbania na podstawie art. 415 k.c.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy powódka wywodziła odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń z dwóch umów ubezpieczenia OC zawartych przez niego z (...) sp. z o.o. oraz z S. D. i D. J..

Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 4) i ust. 3 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. nr 132, poz. 622 ze zm.) właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku m.in. przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, zaś uprzątnięcie i pozbycie się błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z wydzielonych krawężnikiem lub oznakowaniem poziomym torowisk pojazdów szynowych, znajdujących się na terenie gminy, należy do obowiązków przedsiębiorców użytkujących te torowiska. Pod pojęciem właścicieli nieruchomości ustawa rozumie również współwłaścicieli, użytkowników wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością (art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy).

Na podstawie wyników postępowania dowodowego Sąd Okręgowy ustalił, iż stan nawierzchni wejścia na peron na stacji kolejowej (...) w K. rankiem 15 lutego 2010 roku nie był odpowiedni. Świadczy o tym treść zeznań świadków: M. N. i K. S., które były naocznymi świadkami upadku powódki. Przedstawiona przez nie wersja wydarzeń w pełni koresponduje z twierdzeniami powódki w tym zakresie. Obie kobiety zeznająca w charakterze świadków były osobami obcymi dla powódki, co dodatkowo przydaje ich zeznaniom waloru wiarygodności. O niewłaściwym utrzymaniu terenu stacji w okresie zimowym świadczą również wcześniejsze interwencje radnych w tym przedmiocie oraz wymiana spostrzeżeń przez nich i mieszkańców K. na forum internetowym na ten temat. Zaniedbania doprowadziły do tego, że radny P. B. (1) zawiadomił funkcjonariuszy Policji, lecz również i ta interwencja poskutkowała jedynie tymczasowo. Powódka bezpośrednio przed upadkiem szła ostrożnym krokiem w płaskich butach, pomiędzy hałdami śniegu, wobec czego trudno jej zarzucić przyczynienie się do wypadku z powodu niezachowania należytej ostrożności.

Reasumując, zdaniem Sądu Okręgowego zarówno (...) sp. z o.o. jako podmiot zarządzający stacją kolejową jak i S. D. oraz D. J. ponoszą winę za nieodpowiedni stan nawierzchni, na której przewróciła się D. K., przy czym odpowiedzialność (...) sp. z o.o. oparta jest na art. 415 k.c. w zw. z art. 429 k.c. (zaniedbania w zakresie wyboru i kontroli nad firmą sprzątającą), natomiast odpowiedzialność osób prowadzących firmę sprzątającą opiera się na art. 415 k.c. w zw. z art. 474 k.c. (odpowiedzialność za działania i zaniechania pracowników).

Po stwierdzeniu odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku powódki co do zasady, Sąd przeszedł do analizy poszczególnych roszczeń zgłoszonych przez powódkę w pozwie, a wcześniej wyartykułowanych w przedsądowym wezwaniu skierowanym przez nią do pozwanego na etapie postępowania likwidacyjnego.

Roszczenia odszkodowawcze powódka oparła na art. 444 § 1 zd. 1 k.c. stanowiącym, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

W świetle stanu faktycznego niniejszej sprawy zdaniem Sądu Okręgowego pozwany winien pokryć wszystkie wskazane przez powódkę koszty oraz zwrócić utracone przez nią zarobki, albowiem szkody te pozostają w ścisłym, adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym ze zdarzeniem z dnia 15 lutego 2010 roku (art. 361 § 1 i 2 k.c.).

Niewątpliwie ubezpieczyciel ma obowiązek zapłaty równowartości zniszczonego przez powódkę w wyniku upadku ubrania i obuwia. Sąd kierując się doświadczeniem życiowym dał w tej mierze wiarę powódce, iż wartość butów, spódnicy i rajstop, które miała na sobie feralnego dnia, wynosiła 270 zł i po wypadku nie nadawały się one do dalszego użytku.

Z uwagi na zakaz obciążania złamanej kończyny powódka była zmuszona do korzystania z wózka inwalidzkiego w pierwszym okresie rekonwalescencji i w okresie rehabilitacji, głównie w celu dojazdu na kontrolne wizyty lekarskie i zabiegi rehabilitacyjne. W tej sytuacji refundacji winna podlegać także kwota 120 zł wydatkowana przez nią na wypożyczenie wózka inwalidzkiego, co zostało udokumentowane fakturami VAT.

D. K. nie miała ponadto możliwości skorzystania z pomocy innych osób w celu zapewnienia jej dojazdów na ww. wizyty i zabiegi prywatnym samochodem w wyznaczonych godzinach. W związku z tym uzasadnione jest także zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów poniesionych na usługi (...) w dochodzonej przez powódkę wysokości, tj. w kwocie 2 894,40 zł, stanowiącej połowę wykazanych rachunkami wydatków z tego tytułu.

Powódka korzystała natomiast z pomocy innych osób, tj. swego męża i syna, przy codziennych czynnościach obejmujących gotowanie, sprzątanie, robienie zakupów, kąpiele, pranie oraz wymagała z ich strony asekuracji przy chodzeniu, zwłaszcza po schodach, co potwierdził w swych zeznaniach zarówno T. K. jak i M. K.. Jak podkreślił biegły sądowy J. D. (2) – stan taki trwał do 24 maja 2010 roku, kiedy to lekarz ortopeda stwierdził, że jest już ona zdolna do pracy, co uzasadnia przyznanie odszkodowania za okres 3,5 miesięcy, z tym, że przez pierwsze dwa miesiące po wypadku pomoc była niezbędna w wymiarze 6 godzin dziennie, zaś w okresie dalszego 1,5 miesiąca – przez 4 godziny dziennie. Wskazana przez powódkę stawka 11 zł/godzinę opieki odpowiada stawkom stosowanym przez ośrodki pomocy społecznej na terenie W. i okolic. Łącznie zatem należna z tego tytułu kwota wynosi 5 940 zł (6 godz. x 11 zł x 30 dni x 2 m-ce + 4 godz. x 11 zł x 30 dni x 1,5 m-ca).

O zasadności tego rodzaju żądań Sąd Najwyższy wypowiedział się już w wyroku z dnia 26 lipca 1977 roku, sygn. akt I CR 143/77 (LEX nr 7971), stwierdzając, iż „prawo poszkodowanego do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej, nie zależy od wykazania, że poszkodowany efektywnie wydatkował odpowiednie kwoty na koszty opieki, fakt zaś, że opiekę nad niedołącznym na skutek inwalidztwa poszkodowanym sprawowali jego domownicy nie pozbawia go prawa żądania stosownej renty” (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2007 roku, sygn. akt II CSK 474/06, LEX nr 274155).

Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie pozwu także w zakresie kosztów stosowania przez powódkę diety wysokobiałkowej, mającej wspomóc prawidłowy wzrost kości po złamaniu. W tej mierze Sąd podzielił stanowisko biegłego sądowego J. D. (2), iż w przypadku urazu o typie złamania tkanki kostnej, jak to miało miejsce w przypadku powódki, zaleca się standardowo stosowanie wzbogaconej diety bogato – wapniowej, bogato – białkowej z dużą ilością witamin oraz mikroelementów. Dochodzona przez powódkę z tego tytułu kwota 600 zł (łącznie za okres 4 miesięcy przy przyjęciu 5 zł/dzień) jest zatem w pełni wiarygodna.

D. K. przez okres od 15 lutego do 24 maja 2010 roku nie była zdolna do pracy, w tym okresie przebywała na zwolnieniu lekarskim (przedłużonym do dnia 31 maja 2010 roku). W związku z tym jej wynagrodzenie uległo stosownemu obniżeniu – niewątpliwie zatem po jej stronie powstała podlegająca naprawieniu szkoda w postaci utraconego zarobku w zakresie różnicy między wynagrodzeniem netto otrzymywanym w czasie zwolnienia lekarskiego a wynagrodzeniem netto jakie by otrzymywała gdyby w tym czasie pracowała. Kalkulacja tej szkody na kwotę 753,87 zł została przedstawiona

w zaświadczeniu wystawionym przez pracodawcę i złożonym przez powódkę do akt sprawy.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule 444 k.c., tj. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. „Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 listopada 2007 roku, V CSK 245/07, LEX nr 369691, OSNC-ZD 2008/4/95).

Z tytułu zadośćuczynienia D. K. dochodziła w niniejszym procesie kwoty 80 000 zł i taka kwota została jej z tego tytułu zasądzona. Zdaniem Sądu za uznaniem, że kwota ta nie jest wygórowana i odpowiada rozmiarowi doznanej krzywdy przemawiają następujące argumenty: powódka uległa wypadkowi, gdy miała 39 lat, będąc u szczytu swej dwunastoletniej kariery zawodowejw (...) Bank (...) S.A. – zajmowała wówczas kierownicze stanowisko w dziale operacyjnym i była bardzo zaangażowana w pracę. Przez okres 3,5 miesiąca przebywania na zwolnieniu lekarskim powódka czuła się nieprzydatna i obawiała się o utrzymanie zatrudnienia. Po powrocie do pracy ze zwolnienia lekarskiego nie powróciła na dotychczas zajmowane stanowisko, lecz jest zastępcą kierownika ww. działu. Niewątpliwie zatem jej sytuacja zawodowa na skutek wypadku i nieobecności w pracy uległa pewnemu pogorszeniu, co odbiło się również na utracie premii.

W okresie rekonwalescencji powódka musiała korzystać z opieki i pomocy męża i syna przy podstawowych czynnościach życia codziennego, począwszy od mycia, przez sprzątanie, robienie zakupów, czy asekurację w chodzeniu.

W związku z tym czuła, że jest ciężarem dla rodziny, a perspektywa kolejnego zabiegu operacyjnego i okresu 3 – tygodniowej rekonwalescencji w przyszłości sprawia, że potrzeba korzystania z opieki znowu się zaktualizuje.

Ograniczenia w poruszaniu się sprawiały ponadto, że powódka przebywała w tym czasie głównie w domu, musiała zrezygnować wówczas z życia towarzyskiego oraz z uprawiania sportu. Do chwili obecnej nie powinna ona uprawiać niektórych rodzajów sportu i nawet po usunięciu metalowych elementów ze stawu skokowego będzie w tej mierze ograniczona (zakaz uprawiania sportów wyczynowych). Aktualnie powódka nie może także nosić butów na wysokich obcasach, co z uwagi na wykonywany zawód i miejsce pracy również jest dla niej istotne.

D. K. przebywała w szpitalu co prawda tylko 4 dni, ale została poddana dość poważnemu zabiegowi operacyjnemu zespolenia kości, była leczona farmakologicznie, w tym przeciwbólowo, musiała później jeździć na wizyty kontrolne do chirurga i ortopedy oraz odbyć rehabilitację. Stopień jej uszczerbku na zdrowiu biegli sądowi zgodnie określili na 15 %, przy czym ma on charakter uszczerbku długotrwałego, tj. zaburzenia funkcjonowania organu ciała trwającego dłużej niż 6 miesięcy, ale jednak rokującego poprawę. Czeka ją jeszcze zabieg usunięcia płyty oraz śrub zespalających, który może być utrudniony z uwagi na złamanie jednej ze śrub, na co zwrócił uwagę biegły J. D. (2). Do tej pory dokuczają jej bóle nasilające się w przypadku mocniejszego zgięcia grzbietowego stopy prawej oraz podczas zmiany pogody, a także okresowe obrzęki stopy. W zakresie rokowań na przyszłość powódka winna się liczyć z szybciej postępującymi zmianami zwyrodnieniowymi w obrębie stawu skokowego oraz z bólami krzyża spowodowanymi zmianą symetrii chodu.

Kolejną niedogodnością dla powódki jako kobiety jest widoczna oszpecająca kilkunastocentymetrowa trwała blizna na nodze, która zresztą może być okresowo w przyszłości jeszcze bardziej widoczna po zabiegu usunięcia materiału zespalającego.

W świetle powyższego, Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie zapłaty zadośćuczynienia w całości.

Zgodnie z art. 482 § 1 k.c. powódka była uprawniona do skapitalizowania odsetek ustawowych należnych od sumy dochodzonych przez nią w niniejszym postępowaniu kwot, tj. od kwoty 96 030,34 zł, za okres od dnia 26 kwietnia 2010 roku do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu, tj. do dnia 11 października 2010 roku, co dało łącznie kwotę 5 452,07 zł.

Dalsze odsetki, zarówno od kwoty przyznanego powódce odszkodowania, zadośćuczynienia jak i skapitalizowanych odsetek, zostały zasądzone zgodnie z żądaniem od dnia wniesienia pozwu, tj. od 12 października 2010 roku do dnia zapłaty, na podstawie art. 481 § 1 i 2 zd. 1 k.c. Roszczenia wymienione w pozwie powódka zgłaszała już bowiem uprzednio ubezpieczycielowi w postępowaniu likwidacyjnym, a zatem ich wysokość w dacie pozwu była już mu znana, wobec czego już wówczas winien się liczyć z obowiązkiem zapłaty odsetek za opóźnienie w ich spełnieniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z jego wynikiem na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

**Apelację od wyroku wniosła strona pozwana** zaskarżając go w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki kwotę ponad 75 064,27 zł, wraz z odsetkami.

Apelujący zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów prawa cywilnego materialnego w szczególności art. 445 § 1 KC poprzez zawyżenie przez Sąd Okręgowy należnego powódce zadośćuczynienia z uwagi na poniesiony przez powódkę 15 % uszczerbek na zdrowiu uznając je za rażąco wysokie.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2013 roku w części dotyczącej pkt I wyroku i uwzględnienie powództwa w wysokości 75 064,27 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 12 października 2010 r. do dnia zapłaty, a ponadto o zmianę pkt II wyroku w zakresie zasądzonych kosztów postępowania oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego II instancji, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

#### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie, a podniesione w niej zarzuty nie mogą skutkować zmianą bądź uchyleniem zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne zarówno dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, jak i w szczególności wobec treści zarzutów ocenę prawną tych ustaleń wskazaną w pisemnych motywach orzeczenia.

Z tych też względów za pozbawiony podstaw w okolicznościach sprawy niniejszej uznać należy zarzut przyznania powódce zadośćuczynienia w wysokości rażąco wygórowanej i naruszenie tym samym treści art. 445 par. 1 kc.

Zgodnie z wskazanym przepisem w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Treść tej normy prawnej nie pozostawia wątpliwości, że ustawodawca pozostawił sądowi orzekającemu w konkretnej sprawie swoistego rodzaju swobodę przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia. Winna ona spełniać jedno zasadnicze kryterium, musi to być kwota odpowiednia.

Sąd Okręgowy uwzględniając żądanie zapłaty tytułem zadośćuczynienia kwoty 80 000,00 zł w sposób rzetelny, skrupulatny i przekonujący uargumentował, iż kwota ta jest adekwatna do cierpień jakich doznała powódka w związku z uszkodzeniem ciała, będącym następstwem wypadku.

Nie przekonuje Sądu Apelacyjnego obszerna analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego zawarta w uzasadnieniu apelacji, którą skarżący stara się wykazać, że przyznana kwota zadośćuczynienia nie jest odpowiednia, a jest rażąco wygórowana. W szczególności wskazać należy, iż kryterium stopnia uszczerbku na zdrowiu nie jest jedynym uwzględnianym przy ustaleniu kwoty zadośćuczynienia. W tym miejscu za Sądem Okręgowym wskazać należy, iż uszkodzenie ciała jakiego doznała powódka w istotny sposób wpłynęło na zmianę jej dotychczasowego sposobu życia.

O ile życie zawodowe może ona dzięki własnemu zaangażowaniu przywrócić do stanu z przed wypadku i osiągnąć na jego polu konkretne sukcesy, to brak w materiale dowodowym podstaw do przyjęcia, że wróci do całkowitej sprawności jaką dysponowała w życiu prywatnym. Odwołując się do doświadczenia życiowego wskazać należy, iż kobieta w wieku powódki, która za sobą ma już czas, w którym istotna jego część poświęcana jest małym dzieciom, zasadniczych źródeł radości i pogody ducha poszukuje w zainteresowaniach, pasjach, sposobie spędzania wolnego czasu.

Pozbawienie powódki możliwości kontynuowania takich zainteresowań jak jazda na nartach, czy taniec nie może zostać nie zauważona przy określeniu stopnia krzywdy jakiej doznała. Nadto równie ważna jest okoliczność, iż ocenie Sądu nie podlegał wyłącznie ból i cierpienie jakiego powódka już doznała w związku z wypadkiem. Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, iż powódkę czeka jeszcze zabieg usunięcia śrub, który ponownie może spowodować jej czasową niezdolność do pracy jak również fakt, iż stale będzie musiała dbać o zapobieganie rozwojowi zwyrodnieniowej chorobie kręgosłupa, która może postępować w następstwie doznanych obrażeń.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny nie dopatrył się w rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego rażącej niewspółmierności między wysokością przyznanego zadośćuczynienia a ustaleniami faktycznymi w przedmiocie rozmiaru i rodzaju krzywd jakich doznała powódka.

A jedynie takie okoliczności mogłyby uzasadniać ingerencję w treść rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 kpc apelacja jako pozbawiona podstaw podlegała oddaleniu. O kosztach w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 kpc mając na względzie ostateczny wynik sprawy.